

SŁOWO

Wilno, Sobota 26-go stycznia 1924 r.

PRENUMERATA miesięczna z dostarczeniem do domu oraz z przesyłką pocztową mk. 3000000 zagranicą 6000000. Konto czekowe w Pocztowej Kasie Oszczędnościowej Nr. 80.259. Cena pojedynczego N-ru 150000 mr.

Redakcja i administracja Ad. Mickiewicza 4. Tel. 228, otwarta od 9 do 3. Tel. drukarni 262.

CENA DRUKOWANIA Wiersz milimetro-
wy jednoszpaltowy na str. 2-aj i 3-aj
140000 marek, za tekstem 60000 marek
Najmniejsze ogłoszenie 600000 m.
Każda nowa podwyżka taryfy ob-
wiązuje wszystkie ogłoszenia od dnia
zmiany cen bez uprzedniego zawi-
domienia.
W nr. świątecznych o 25 proc. drożej

Palestyńskie Anglii kłopoty.

Palestyński pakt żydowsko-angielski z roku 1917-go wydał wprawdzie owoce, lecz dość cierpkie. Wzajemnie się zobowiązanie się żydów dania poparcia Koalicji w jej ciężkich zmaganiach się z Niemcami, Austrią, Turcją i Bułgarią zobowiązała się Anglia utworzyć w Palestynie „państwo żydowskie”. Obie strony dotrzymały słowa. Podczas jednak, gdy żydzi wcale dobrze wyszli na wojnie wszechświatowej (bez względu na to kogo i jak przyszło im „popierać”) Anglia ściągnęła na siebie wcale poważne i kosztowne nowe kłopoty, mianowicie palestyńskie.

Do utworzenia „państwa” żydowskiego, jak wiadomo, nie przyszło. Dzięki usilnym staraniom Balfoura i wysokiego komisarza palestyńskiego Samuela, utworzona została jedynie w Palestynie żydowska „siedziba narodowa” (*foyer national*), po zatwierdzeniu której przez Ligę Narodów (t. zw. mandat palestyński udzielony Anglii) oddana została Palestyna *de jure* w posiadanie żydom.

Pomimo upadku herzdowski-nordau-skiego sjonizmu, propagującego utopję osiedlenia w Palestynie *wszystkich* żydów po świecie rozproszonych, fakt „wskrzeszenia” ojezyczny żydowskiej w Palestynie przyjęty był przez żydów na całym świecie z wielką radością i entuzjazmem, dość łatwym do zrozumienia. Palestyński *foyer national* umożliwił przecie żydom oficjalne występowanie w świecie międzynarodowym i mógł wcale pokazać „opiekę” rozciągającą nad wszystkimi żydami, gdziekolwiek przebywają, oddawać im nieobliczalne usługi.

Tak, — ale żydowskie zasadnicze panowanie w Palestynie musiało z matematyczną ścisłością wejść w kolizję z faktycznym panowaniem tam Arabów; gorzej jeszcze, bo z kroczącym siedmiomilowymi naprzód krokami wielkim ruchem panarabskim.

Pisano swego czasu, a nawet lamentowano, że „oddano się mniejszości żydowskiej w Palestynie olbrzymią większość tubylczej ludności arabskiej”. Był to pusty frazes. W Palestynie, jak tyle już razy gdzieś indziej na świecie, stało się przysłowiem: złapał turek tatarzyna, a tatarzyn za łeb trzyma.

Arabowie w Mezopotamji, Arabji, oraz Azji Mniejszej, budząc się do państwowego życia, organizując się i systematycznie a zacięcie wybijając się z pod protektoratu angielskiego, założyli już oto kilka państw suwerennych. Główne z nich, Irak (w Mezopotamji) musiała uznać sama Anglia do tego stopnia, że rząd angielski zniewolony był przyznać państwu króla Faysafa prawo, aby reprezentowane było przez własną delegację w Lidze Narodów. Powstanie tego istnego Piemontu arabskiego zaniepokoiło w najwyższym stopniu świat żydowski.

„Samostnienie Iraku — pisał już w 1922-gim nowojorski, niezmiernie wpływowy „Der Tog” — stanowi wielkie niebezpieczeństwo dla Palestyny, jako narodowego ośrodka żydowskiego. Fakt, że arabowie Hedżasu, Egiptu, Syrii, Palestyny, Mezopotamji są zorganizowani pod własnymi przewodcami, każe obawiać się silnego dążenia Arabów do utworzenia jednego państwa. Gdyby to się stało, mogłaby być siedziba żydowska w Palestynie *salana przez morze arabskie*. Należy zwrócić jaknajbardziej uwagę na sprawę Iraku...”

A cóżby dziś, po niespełna dwóch latach musiał pisać wielki amerykański organ sjonistów? Z pewnością pisze o wiele jeszcze wyraźniej o arabskim dla Palestyny niebezpieczeństwie.

Dziś już tam, w Azji Mniejszej, wykiło się z arabskiego Piemontu formalne mocarstwo arabskie. Nie król Faysal przewodzi dziś ruchowi panarabskiemu, lecz król Hedżasu, sędziwy i wysoce poważany Hussein, promowany przez świat arabski, osobliwie przez arabskich nacjonalistów (niecierpiących najbardziej żydów) na... kalifa całego Islamu, czyli na duchowego wodza i przewodnika wszystkich muzułmanów! Świeżo król Hussein odwiedził syna swego Abdullacha, króla Transjordanji. Powitała go tam prasa urzędowa okrzykami „Niech żyje Kalif!” Nie na rękę była Anglii taka — szczerze. Rząd angielski pośpieszył oświadczyć, że nie a nic nie ma wspólnego z tak daleko sięgającymi ambicjami króla Husseina. Ale — prasa np. francuska puściła w świat pogłoskę, że Anglia dlatego tylko dezawuuje starego Husseina, ponieważ forytuje na kalifa... Innego jakiegoś kandydata.

Niebezpieczeństwo arabskie wzrasta. W Palestynie — według statystyki angielskiej — jest na 757.182 mieszkańców 663.914 Arabów. Cyfry wymowne!

Wprawdzie Anglia ma zobowiązania względem żydów, ale też i uroczyście zapewniła, że prawa Arabów będą ściśle i skrupulatnie w Palestynie szanowane. Przyjmując mandat palestyński lord Balfour złożył w tym duchu najwyraźniejsze oświadczenia. „Zapewniam — mówił wobec areopagu Ligi Narodów — w imieniu mego rządu, że najmniejsza niesprawiedliwość nie może stać się ludności arabskiej. Arabowie cieszyć się będą wolnością, której nigdy pod tureckim panowaniem nie zaznali”.

Ciężko Anglii utrzymać pełną „sprawiedliwość”, to znaczy choćby tylko zupełną obojętność wobec tak gwałtownie fermentującego ruchu narodowego i emancypacyjnego panarabskiego. Pozornie wszystko w porządku... Powstają arabskie państwa i państewka, nawet króla Husseina obwołano gdzieś panem i władcą na całe terytorjum owych państw i państewek... W rzeczywistości zaś Anglia bynajmniej nie myśli popierać nadmiernego spoleźnienia Arabji. Niektóre pisma przypuszczają, że Anglia będzie wszelkimi siłami opierać się ewentualnemu zawładnięciu przez Arabów Palestyną. Z tego mianowicie powodu:

Egipt i Palestyna to dwie bazy dla operacji armji zmierzających bądź do bronięcia kanału Suezkiego, bądź do jego — zaatakowania! W Egipcie jest rząd arabski. Nie można przypuścić aby Anglia zgodziła się na rządy arabskie i w Palestynie! Wręcz przeciwnie, chodzić jej musi o to, jeżeli w Egipcie jest rząd arabski, to aby w Palestynie był rząd sjonistyczny. Wówczas będzie zachowana równowaga, *balance of power*. No, i bezpieczeństwo Suezu byłoby zapewnione.

To też napróżno bodaj utyskuje kapitan C. D. Brunton w ostatnim zeszycie „Fortnightly Review”, że wbrew przyrzeczeniom i zapewnieniom faktycznie Anglia dotąd rządzi w Palestynie jakby w jakiejś kolonii angielskiej, że arabowie w Palestynie mają wciąż jeszcze tylko rządę przewodawczą, których członków wła-



†
p.

Dnia 22 stycznia 1924 r. po długich i ciężkich cierpieniach zasnął
w Bogu w wieku lat 59

Władysław Łodzia-Kurnatowski

Lekarz weterynarii, pułkownik rez. Wojsk Polskich, Kurator Synodu Wileńskiego Ewang. Reformowanego.

Nabożeństwo żałobne odbędzie się w kościele Ew. Reformowanym dn. 28 stycznia r.b. o godz. 12 w poł. poczem nastąpi eksportacja na cmentarz Ewangelicki, o czem zawiadamiają krewnych. przyjaciel, znajomych pogrzebeni w smutku

Syn. siostra. brat i siostrzenice

ZAWIADOMIENIE.

Administracja przypomina, że czas odnowić prenumeratę na miesiąc Luty.

Równocześnie uprasza Sz. prenumeratorów zalegających w opłacie o łaskawe uregulowanie należności.

Wszystkim prenumeratom, którzy nie odnowią prenumeraty, wysyłanie pisma będzie bezwarunkowo wstrzymane.

Pieniądze można wpłacać za pośrednictwem Pocztowej Kasy Oszczędnościowej Nr. 80259 na rachunek Wydawnictwa „SŁOWO”.

Administrator gazety „SŁOWO”

(—) St. Grabowski.

20% RABATU z dnia 23-go stycznia r. b. 20% RABATU

Dom Handlowy **Wacław Nowicki**
WILNO, ul. Wielka Nr. 30 (były Nr. 60)

ogłasza wielką poświęconą

wyprowadź

wszystkich pozostałych towarów z ustępstwem na konfekcji i galanterji 20% i na obuwiu 10%. — (Hurtownikom towar sprzedawany nie będzie)

Sprzedajemy na raty.

dze angielskie poprostu mianują, zamiast mieć przedstawicielstwo parlamentarne co się zowie, że wreszcie poszły w niepamięć najwyraźniejsze przyrzeczenia dane królowi Husseinowi, że się uzna Palestynę za niepodległą jednostkę państwową arabską...

Arabowie apelują i apelują do Ligi Narodów. Ale w Lidze Narodów nikomu nie śpieszno uprzykszać się Anglii. Nawet Francji, nawet osobliwie Francji. Świat żydowski też nie zasypia gruszek w popiele. I tak się wrzenie arabskie wleczce, wleczce... aż nim się nie rozpoczyna awantury arabskie.

Jacs.

SEJM i RZĄD.

Posiedzenie Rady Ministrów.

WARSZAWA, 24.I. (PAT) Dnia 24.I. odbyło się nadzwyczajne posiedzenie Rady Ministrów, na którym przeszły następujące uchwały: 1) Zasadnicza rewizja stosunku Rządu do Delegacji Polskiej w mieszanych Komisjach Polsko-Sowieckich, reewakuacyjnej i specjalnej; 2) rozszerzenie kompetencji Nadzwy-

czajnego Komisarza Oszczędnościowego w kierunku dalszej reorganizacji ustroju administracyjnego pod względem finansowym i uproszczenia urzędów; 3) projekt ustawy o sposobie zapłacenia podatku majątkowego przez posiadających majątki ziemskie, związane ograniczeniem własności w drodze sprzedaży tych majątków. W myśl projektu ustawy wszelkie ordynacje lub majątki ziemskie, związane węzłami substytucji powierniczej, albo innymi ograniczeniami własności będą mogły być częściowo parcelowane pod warunkiem wystarczalności całkowitej sumy sprzedażnej dla uiszczenia podatku. O ile zachodzić będą częściowe sprzedaże na kredyt w miarę spłaty lub pozostałej wierzytelności, to sumy stąd uzyskane będą umieszczone w papierach pupilarnych i składane będą do depozytu, jako część majątku ordynacji; 4) wydanie odezwy do społeczeństwa, nawołującej do powszechnej obywatelskiej współpracy w sprawie naprawy Skarbu.

Hilton Oung.

WARSZAWA, 24.I. (PAT) W dniu 24 b. m. o godz. 7 ej rano powrócił do Warszawy po dłuższym pobycie w Anglii delegowany przez Rząd Brytyjski doradca finansowy przy Rządzie Polskiem p. Hilton Young.

Z Warszawy.

(Od własnego korespondenta telefonem)

W kuluarach sejmowych krąży pogłoski, iż dziś aresztowany został były kierown. Min. Spraw. Wojskowych gen. Osinski.

Premjer Grabski przyjął na dłuższej audjencji doradcę finansowego p. Younga oraz p. Nixona. Dalej premjer udzielił audjencji posłowi włoskiemu Maioni i delegacji przemysłu górniczo hutaicznego.

Przełgł Wieczorny podaje pogłoski jakoby konferencja Bałtycka odroczo-na być miała o kilka tygodni, w związku z opóźnieniem przyjazdu ministra spr. zagr. Finlandji p. Enkela.

Komisja Prawnicza odroczyła do poniedziałku obrady nad ustawą o ochronie lokatorów. Przedstawiciel rządu oświadczył, że petnombcaictwa urzędowe w sprawie ustalania stawek komornego tylko dotyczyć będą jednorazowe-go ustalenia stawek.

WOLNA TRYBUNA.

Polonia semper fidelis.

Nie od dzisiaj słyhać w Wilnie mniej lub więcej żalnosne utyskiwania na politykę wyższych władz kościoła katolickiego w diecezji wileńskiej. Odbijają się te żale nawet w prasie warszawskiej, przebąkują coś o tem nieśmiało uchwały poszczególnych zjazdów „kresowych”, w salonach prywatnych poniektórzy śmiałość (najczęściej pici pięknej) uderza w dzwon alarmowy.

Mówiąc językiem „tutejszym”, rozchodzi się to wszystko dotąd po kościołach. Sama rzecz nie jest jednakże tak dalece lokalna, jakby to napozór wyglądało.

Istnieją podobno rozmaite fakty i okoliczności, które zdają się świadczyć, że nie tylko w Wileńszczyźnie, ale i na t. zw. wulgarnie „kresach” szerzej pojętych, nie wszystko w kościele katolickim jest w porządku. Przynajmniej z punktu widzenia interesów państwa.

Temat to niewdzięczny i — jak wiadomo — prasie polskiej przez jej koryfeuszów zawsze niezalecany, przeto mówi się o tem i pisze pod surdynek.

Osmielił mnie do poruszenia tej kwestji dopiero autor artykułu „Szowinizm w kościele”, zamieszczony w numerze „Słowa” z dn. 11 b. m. Uwagi poniższe są może już nieco spóźnione, ale sama rzecz, wydaje mi się, nie straciła na aktualności.

Artykuł ów omawia ciężkie położenie w Litwie Kow. ludności polskiej, którą duchowieństwo litewskie ignoruje jako odrębną grupę językową i narodowościową. Autor wyraża zdumienie i żal, że to stałe uposzczenie polskiej ludności w kościele wymyka się z pod uwagi legata Zecchini'ego, który ma być „stannym otaczany ludźmi umięjami do bierać filmy ekranów, które traskliwie osłaniają prawdę przed oczami Arcypasterza”.

Sądzi dalej „Kowieńczuk”, że „pomiedzy Rzymem a wierną katolicką ludnością polską w Kowieńszczyźnie piętrzy się wał obłudy i fałszu”, a nawet idzie dalej i twierdzi, że „chyba wszystko to, co Rzym w najlepszej wierze zarządził ku naszemu dobru, ręce bezbożnych fałszerzy obracają nam w płotuni truciznę”.

Z całego artykułu bije gorąca wiara w to, że Rzym tylko dlatego nie interwenjuje u rządu litewskiego w obronie Polaków, bo nie wie o ich rzeczywistym położeniu, bo go okłamują księża litewscy. A Arcybiskup Zecchini od pół roku przebywa w Kownie!

Otóż tu pozwalam sobie mniemać, że szanowny autor zbyt nisko ocenia dyplomację Watykanu. Miarodajne koła polityczne w Europie stawiają ją w pierwszym rzędzie przedstawicieli tego zawodu. Przypuszczenie, że pp. Krupowicz lub Valoka t s zdolni są zasłonić przed jej bystrym wzrokiem rzeczywistość w swoim kraju jest nadto hazardowne. Podobny dalekomyślność nawet u naszej rodzimej dyplomacji nie uważa się za zjawisko normalne.

Pogląd „Kowieńczuka” nie jest jednak czemś odosobnionem. Mniej więcej w identyczny sposób ocenia się w Polsce stosunek stolicy Apostolskiej do niedomagań kościelnych istniejących u nas. Mgr. Lauri ma być w Warszawie mylnie informowany, zaś w Watykanie górują wpływy litewskie, które zupełnie izolują Papieża od czynników polskich. Z tego uproszczonego rozumowania wynika konkluzja, że Rzym pragnie całkowicie dogodzić we wszystkim Polsce i Polakom, stają jednak temu na przeszkodzie zarówno w Kownie, jak w Wilnie i w Warszawie jakieś ciemne siły i „osłaniają prawdę przed oczami Arcypasterza”.

Taką jest, powtarzam, opinja ogółu. Jakże się rzecz przedstawia w rzeczywistości?

Przedewszystkiem odrzucić należy stanowczo samo przypuszczenie o nieświadomości Watykanu co do istotnego położenia kościoła katolickiego we Wschodniej Europie. Podobne stawianie sprawy byłoby naiwnością ponad wszelką miarę.

Od chwili upadku Reformacji w Polsce napięcie uczuć przywiązania i wierności dla Rzymu wzrastało nieustannie, osiągając nieznana u innych narodów siłę. Polska stała się w rzeczy samej ostoją katolicyzmu na Wschodzie Europy. Po utracie niepodległości, jedyną organizacją jawną, jednoczącą w sobie rozdarłe części narodu i pielęgnującą w masach uczucia i tradycje narodowe, był kościół katolicki.

Wiązał on zarazem psychicznie z tradycją dawnej Rzeczypospolitej te jej ludy, których wiara katolicka, pomimo innego pochodzenia i języka, była obroną przed rusyfikacją i barjerą przed pochodem prawosławia. Katolicyzm i pol-

skości stały się na tych ziemiach synonimami.

Interes narodu polskiego pokrywał się w tym okresie całkowicie z ideą kierowniczą polityki Stolicy Apostolskiej w stosunku do Rosji. Nie istniały w tej dziedzinie żadne sprzeczności, żadne niemal odchylenia. W najwyższym stopniu dotyczy to okresu zasiadania na tronie Papieskim Piusa IX, Leona XIII i Piusa X. Zdawało się wówczas, że nie nigdy nie zdoła oziębic, jaknajprzychylniejszych uczuć Stolicy Apostolskiej, względem Polaków i ich aspiracji narodowych.

Powstanie Polski niepodległej i wejście jej, jako samodzielnego czynnika polityki międzynarodowej na arenę dyplomatycznej gry światowej, musiało stosunek Watykanu do tego nowego tworu postawić na bardziej realnym gruncie. Zmieniły się też i inne okoliczności, upadł carat a z nim potęga i agresywność prawosławia, pomiędzy Polską a Rosją zaczęły się kształtować nowe ludy, nieufnie spoglądające na oba wielkie kościoły u siebie, jako organizacyjnie i hierarchicznie przepojone obcym im narodowo i kulturalnie pierwiastkiem polskim lub rosyjskim. Ludy te zaczęły wysuwać postulat unarodowienia panujących pośród nich kościołów, wskazując na to, że ten z nich osiągnie w rezultacie przewagę, który dalej i łatwiej w kierunku unarodowienia pójdzie i prędzej co do swego stosunku względem politycznych ich aspiracji z nimi się ułoży.

Nowe te prądy ukazały się już w pierwszym dziesiętku naszego stulecia, szczególnie zaś wzrosły w siłę i skrytykowały się w okresie okupacji ziem naszych przez mocarstwa centralne. Rolę pośredników pomiędzy Watykanem a Mińskiem i Kownem odegrało duchowieństwo niemieckie, którego wpływom ulegał, jak się zdaje, w większym od swoich poprzedników stopniu Benedykt XV.

Papież ten zarazem zdecydowanie nawrócił politykę kościelną na nowe tory pod względem społecznym. Konserwatyzm Piusa IX został ostatecznie porzucony. Już encykliki Leona XIII „Immortale Dei” i „Ictum Novarum” zapoczątkowały nowy okres w polityce społecznej Watykanu. Wszelako zdecydowany kierunek wytknął dopiero Benedykt XV, co się odbiło na całej jego działalności. Katolicyzm miał uzyskać oparcie w jaknajszerszych masach ludowych i robotniczych, i w ten sposób zwalczyć skierowane przeciwko niemu ostrza socjalizmu ordoksyjnego i komunizmu.

Kościół katolicki na całej linii przejął zasady i metody demokracji, dając w ten sposób wyraz swojej ocenie nowoczesnych prądów i przemian społecznych. Naturalnie w pierwszym rzędzie zasady te zastosować należało wśród powstających do samodzielnego życia lub kształtujących dopiero swe oblicze nowych demokratycznych narodów w Europie Wschodniej. Struktura społeczna ziem tych wykazuje, że polskość jest tam pokładem górnym, podczas gdy podłożem jest w większości swjej niepolskie. Na niem to, w myśl przyjętej zasady, zdecydował Rzym Apostolski oprzeć przyszłość katolicyzmu w tym kraju.

Nie znaczy to, aby miał jednocześnie zlekceważyć czynnik polski. Wszelako w płaszczyźnie powstających antagonizmów pomiędzy nim a nowymi siłami narodowościowymi unika starannie momentów, mogących zrazić te ostatnie. Ekspansywne tendencje katolicyzmu nie ograniczają się zresztą do ziem wschodnich Polski oraz Litwy. Nastawione są bezwzględnie dalej na wschód, gdzie rozkład kościoła prawosławnego otwiera przed nim wielkie możliwości.

Wewnętrzna polityka Polski w stosunku do owych odradzających się narodów bynajmniej nie zachęca Rzymu do angażowania się po stronie polskiej w tych sporach i antagonizmach. Na terenie międzynarodowym Polska jest jedynym bodaj państwem, atakowanym stale i gwałtownie przez wszystkie otaczające ją i w niej zamieszkałe narody. Nikt w Europie, a tembardziej poza Europą, nie wierzy, że to wszystko są intrzygi „anonimowego mocarstwa”. Opinia o nas jest więc w tej dziedzinie fatalna.

Z drugiej strony decydującym momentem jest niezachwiana wierność narodu polskiego względem Rzymu. Nie zdołały w naszej historii skruszyć jej te chwile, kiedy Polska, wbrew lub pomimo własnych interesów, bez wahania niemal występowała jako egzekutorka woli Watykanu. Wpływy wyrazieli tej woli — Komendanta'go, Hozjusza, Possewina — decydowały o polityce Polski w chwilach kiedy przed nią otwierały się najdalej horyzonty polityczne. Niepodobna teraz powiedzieć, by decyzje te

zapadały po linii racji stanu Rzeczypospolitej...

W odrodzonej Polsce odżyły w pełni atawistyczne pojęcia o nieodmiennie zgodności interesów i celów Rzymu i państwa polskiego. Nauka historii nie rozwinęła w nas zdrowego krytycyzmu oraz umiejętności rozróżniania racji stanu państwa katolickiego, jako organizacji międzynarodowej, od racji stanu Polski, jako państwa, względnie narodu katolickiego.

Są to rzeczy nietylko nie identyczne, ale często zupełnie niewspółmierne. Pomieszanie ich prowadzi do tego zaciemnienia wzroku, na jaki cierpi społeczeństwo nasze, — co gorzej — nawet odpowiedzialni politycy polscy Dzieją się wskutek tego takie rzeczy u nas w dziedzinie spraw kościelnych, które nie są

do pomyślenia w żadnym państwie katolickim. Z poza granic zaś dają się słyszeć takie głosy, jak biadanie „Kowieńczuka” nad „okłamywaniem” (o sancta simplicitas!) nuncjusza papieskiego przez księży litewskich.

W wychowaniu młodego pokolenia Polski postulatem pierwszorzędnej wagi jest wyzbycie się pewnych lekkomyślnie utrzymywanych obciążeń w politycznym myśleniu i nabywie zamian umiejętności — dość zresztą elementarnej — orjentowania się co do realnych sił i czynników działających w sferze naszych najważniejszych interesów publicznych.

Zapoznanie tego postulatu zaprowadzić nas może do niejednego gorzkiego i dotkliwego zawodu w życiu państwowym.

Testis.

Za granicą.

Sprawy hiszpańskie.

Primo de Rivera energicznie się bierze do uporządkowania Hiszpanji i do przywrócenia jej należytego stanowiska w polityce międzynarodowej. Rezultaty jego starań są naogół dodatnie. Jest jednak sprawa niepomierne trudna do rozstrzygnięcia, a która może decydować o losach dyktatora i losach Hiszpanji. Jest to kwestja odpowiedzialności generała Berenguer'a, byłego głównodowodzącego w Marokku, i innych wyższych wojskowych za porażkę poniesioną w Afryce przez Hiszpanów. Sprawa ta dzieli zarówno społeczeństwo, jak i wojsko na dwa obozy, z których żaden nie chce nawet słyszeć o kompromisie. Roznamietniała ona opinie publiczną jeszcze przed dojściem do władzy obecnego rządu. Na czele nieprzyjaciół Berenguer'a stał prezes najwyższej rady wojennej, gen. Aguilera, a na czele obrońców jego — wojenny gubernator Saragossy, gen. Sanjurjo. Ten ostatni wziął czynny udział w przewrocie dokonanym przez Riverę, pomiędzy współpracownikami którego okazali się nawet wojskowi, oskarżeni razem z Berenguer'em. Jednakże proces, rozpoczęty jeszcze przed zamachem stanu, toczył się dalej, i skład najwyższej rady wojennej, do właściwości której on należy, nie uległ zmianie. Prokurator zażądał kary śmierci dla Berenguer'a i rozmaitych ciężkich kar dla innych oskarżonych. Lecz wskutek energicznej interwencji gen. Sanjurjo sprawa poszła w odwłokę. Projekt ogłoszenia amnestji upadł, gdyż oskarżeni żądają uniewinnienia, a nie przebaczenia. Zatarg ten może wywołać w Hiszpanji rozruchy i uczynić położenie Rivery niemożliwym.

Sensacyjne rewelacje.

Prasa niemiecka cieszy się niezmiernie i delectuje z sensacyjnych rewelacji, jakie ostatnio na łamach paryskiej „Humanite” w sprawie subsydjów udzielanych prasie francuskiej przez rząd carski, pojawiły się.

„Humanite” informację swe czerpie z tajnych ogień dokumentów byłego rządu rosyjskiego, obecnie przez bolszewików do publicznej wiadomości podanych. Dotyczą one pism bardzo licznych, jako to: „Temps”, „Petit Parisien”, „Matin”, „Journal”, „Echo de Paris”, „Journal des Debats”, „Figaro”, „Gaulois”, „Eclair” i „Libre Parole”, prócz tego pewne tygodniki. Pisma te na rewelacje „Humanite” słusznym i zgodnym odpowiedziały oburzeniem, protestując brzydkie zarzuty i wypierając się jakiegokolwiek kontaktu z carskimi rublami.

Obecnie do izby wniesiona została interpelacja w tej całej sprawie i rząd francuski ma zamiar zająć się jej wyświeśleniem.

Sprawa jest równie ciekawa, sensacyjna, fascynująca wprost zawikłaną fabułą — tembardziej, że w grę tu wchodzi potężne państwa i ich wysoka godnością zaszczytzeni dostojnicy.

A więc, opowiada nam „Humanite”: Przed wojną bawił w Paryżu niejaki p. Artur Rafałowicz; finansista był to poważny, a poleconem mu było od ministerjum skarbu rosyjskiego, kierowanie sprawami finansów rosyjskich w Francji wogóle, a urzędowoie pertraktował ten pan w sprawie pożyczki. Cóż robił p. Rafałowicz w międzyczasie? Oto udzielał mniejszych, lub większych subsydjów pismom francuskim, izby zjednał opinie stolicy nadsekwańskiej dla Rosji. Tak miał nakaz z Petersburga. Podobno radził tak i za najodpowiedniejszą drogę franko-rosyjskiego zbliżenia uważał ówczesny francuski minister finansów p. Rouvier. A Rosja wtedy przechodziła kryzys mały — wojna japońska, następnie rewolucja...

Tak więc pomiędzy p. Rafałowiczem i różnemi, przeważnie radykalnemi żurnalistami i żurnalistkami, stanął tajny układ, na równie tajemne konto, literami

P. R. zatytułowanym, oparty. Mocą tego układu pisma paryskie miały pracować z Rosją i dla Rosji. Tak był początek ekscentrycznej „afery”.

Podziemna gra — pisze dalej „Humanite” — przybiera już ogromne rozmiary w roku 1912, gdy na zakrobotycznym sprytem skonstruowaną scenę wychodzi p. Izwolski — poseł rosyjski w Paryżu. I oto dziś „Berliner Tageblatt” zawiązując informacją, tego naprawdę humanitarne pismo, „Humanite”, stwierdza z rozkoszą, iż p. Izwolski, rozporządzając rządowemi pieniędzmi, podburzał opinie francuską do wojny.

Dnia 10 października 1912 r. ambasador rosyjski przesłał na ręce swego ministra spraw zagranicznych, Sazonowa, pisma, w którym zaznacza, iż prasa francuska coraz bardziej zmienia swoje przychylnie stanowisko względem Rosji, w związku z wypadkami na Bałkanach, skłaniając się na stronę Austrii i Turcji. Izwolski łaskawie zwraca uwagę Sazonowowi na rok 1908 i i 1910, w których to latach znaczne pieniądze płynęły z Petersburga do kas paryskich publicystów i... żąda sumą 300,000 franków, któreby z pożytkiem dla Rosji do redakcji wzmiankowanych pism dostarczone być mogły.

Należy zaznaczyć, iż „Berliner Tageblatt”, rozważkując całą sprawę z perfidją i zadowoleniem, zaznaczając, iż główną sprężyną tej akcji i pośrednikiem był nie kto inny, tylko sam p. Poincare, ówczesny minister spraw zagranicznych.

Sazonow nie odrzuca na pismo swego ambasadora odpowiedział, i nie wpiersz przedsięwzięcia cośkolwiek, aż porozumiał się z prezydentem ministrów Kokowcewem. Kokowcew wysłał do Paryża Dawidowa, dawszy mu instrukcje izby wysondował sprawę na miejscu i zdał mu raport.

Dawidow uznał za stosowne poprzeć zdanie posła Izwolskiego i zażądał również 300,000 franków w celu usmierzenia radykalnej prasy francuskiej.

Za Dawidowem wyłania się ponownie, i cały proceder przekupstwa bierze na siebie, p. Rafałowicz, a pośredniczy p. Lenoir.

Konspiracyjna ta działalność, skomplikowała się nieco, gdy Lenoir wyraził życzenie, iż popieracze republikańskiej prasy francuskiej mogą mu zawierzyć całą sumę, którą on później według swego uznania rozdawać będzie. To się Rosjanom nie podobało, gdyż w takim razie nie mieliby możliwości kontrolowania pieniędzy.

Jaki cel główny przyświecał dostojnikom rosyjskim, iż wazyli się na akcję mogącą zdyskredytować i narazić na kompromitację franko-rosyjską politykę zagraniczną? Oto pisze „Berliner Tageblatt” zjawił się w Listopadzie r. 1912 do apartamentów ambasadora Izwolskiego p. Lenoir, i zaznaczył konieczność wzięcia na żoład samodzielnego monarchy radykalnych pism francuskich, gdyż te ostatnie głoszą, iż niedopuszczą do żadnej wojny, która by z konfliktu serbsko-austriackiego wynikała.

A właśnie rozgorzała na Bałkanach wojna, zwycięzcy Słowianie parli Turków i zatarg serbsko-austriacki wisiał w powietrzu.

Z rewelacji „Humanite” nie wynika wprawdzie, izby Izwolski udzielał subsydja własnorecznie, jednak w wielkiej był on zażyłości z redaktorami gazet: „Matin” i „Temps”.

Czy prawdą jest to wszystko, czy też bluff i kaczka dziennikarska... zdaje się jednak, że „Humanite” jeszcze druk ciekawych feljetonów przerywać nie ma zamiaru. A ciekawa to sprawa... bardzo ciekawa.

J. M.

Spróbujcie nowej wymienionej herbaty Nr. 103.

Fels Tea Co Warszawa

Po zmianie rządu w Anglii.

Nawładzanie stosunków z Rosją.

WIEDEŃ. 25. I (PAT). „Neues Wiener Tageblatt“ donosi z Londynu, że Mac Donald wszedł w kontakt z Moskwą, należy więc oczekiwać rychłego uznania Rosji.

LONDYN. 25. I (PAT). „Daily Mail“ donosi, że wczoraj odbyła się w sprawie nawiązania stosunków z Rosją konferencja w Ministerstwie spraw zagranicznych. Na konferencji tej był obecny O'Grady i Rakowski. Według wiadomości z Moskwy rząd rosyjski usilnie pragnie porozumienia i gotów jest do ustępstw. Dzienniki donoszą dalej, że w najbliższym czasie zwołana zostanie międzynarodowa konferencja w sprawie uznania Rosji.

LONDYN. 25. I. (PAT). Członek Labour Party O'Grady przyjął stanowisko ambasadora angielskiego w Moskwie.

LONDYN. 25. I. (PAT). „Daily Telegraph“ dowiadyuje się, że Anglia będzie popierać przyjęcie Niemiec i Rosji do Ligi Narodów.

WIEDEŃ. 25. I (PAT). „Neue Wiener Tageblatt“ donosi z Londynu: Wywołała tu sensację wiadomość, że ambasadorem angielskim w Berlinie będzie Hessingham uchodzący za germanofila.

Liberałowie o pakcie z Francją.

WIEDEŃ. 25. I. (PAT). „Neue freie Presse“ donosi z Londynu, że na zgrupowaniu liberałów w Londynie Grey poruszył w swej mowie warunki zawarcia paktu gwarancyjnego z Francją. Warunkiem powodzenia wszelkiej polityki pokojowej w ramach działalności Ligi Narodów jest uzupełnienie Ligi przez wciągnięcie Niemiec. Jeżeli Niemcy podpiszą statut Ligi, Anglia uczyni Francji tą samą propozycję, gdyby w konflikcie niemiecko-francuskim obie strony naruszyły statut Ligi, Anglia zachowa neutralność, jeżeli zaś jedna strona — Anglia nie tyle poprze państwo zachowujące się poprawnie, ile zmusi stronę naruszającą do przestrzegania statutu. Użyć swoich sił poza granicami Anglii może tylko dla utrzymania statutu Ligi Narodów.

Kłopoty rządu.

WARSZAWA. 25. I. (Tel. wł.). „Kur. Por.“ donosi: „Sytuacja rządu Ramsay Mac Donalda uważana jest za niezwykle trudną i kłopotliwą wobec nacisku, jaki czyniony jest ze strony elementów, dążących do jaknajbardziej energicznego zrealizowania stanowczej akcji politycznej na kontynencie, przedewszystkiem zaś do aliantów i do sprawy Niemiec. Jako na inspirowania tej akcji wskazują powszechnie na Lloyd George'a.

Związek brytańskich izb handlowych wystosował do premiera, do podsekretarza stanu dla spraw zagr. oraz do kanclerza skarbu energiczne pismo, w którym domaga się natychmiastowego wystąpienia ze stanowczym żądaniem spłaty długów ze strony Francji i Włoch. Pismo zwraca uwagę na trudną sytuację finansową Anglii i przewiduje katastrofalne następstwa w razie gdyby akcja w sprawie długów aljanckich była nadal odwołana.

W dniu dzisiejszym u kanclerza skarbu Snowdena zjawiała się delegacja kierujących sier londyńskiej City z żądaniem skasowania 23% opłat, pobieranych od towarów niemieckich na rachunek odszkodowawczy. Zdaniem delegacji rząd angielski powinien nie tylko sam skasować te opłaty, lecz również domagać się od sprzymierzeńców skasowania ich z uwagą na to, że zarządzenia odnośnie przynoszą nieobliczalną szkodę handlowi angielskiemu.

Pogorszenie sytuacji strajkowej.

WARSZAWA. 25. I. (Tel. wł.). „Kur. Por.“ donosi: Dzień wczorajszy należy uważać za przełomowy w sytuacji, wytworzonej przez angielski strajk kolejowy. Dalsze utrzymanie spokoju i porządku staje się prawie niemożliwe. Liczba bezrobotnych z każdym dniem zwiększa się o dziesiątki tysięcy. Według danych oficjalnych Reutera liczba robotników kopalnianych, pozbawionych pracy wskutek strajku kolejowego, dobiegła w dniu wczorajszym 100.000. Bezrobotni zajmują coraz bardziej groźną postawę i odbywają tłumne wiece, na których są rzucane hasła strajku powszechnego.

Niezwykle wrażenie wywołały dziś rano wiadomości, oświadczające, że w razie przeciągnięcia się strajku wszystkie porty południowej Walji oraz port w Liverpoolu będą zmuszone zawiesić żeglugę.

W Londynie dziś rano panowała istotna panika. Sklepy i składki są oblegane przez ludność, czyniącą masowe zakupy z obawy głodu i rozruchów. Jak

dzienniki informują, biura fabryczne londyńskiej City zamieniły się w wielkie zbiorowe legowiska. Szefowie, funkcjonariusze oraz majstrowie ze wszystkich fabryk okolic Londynu ściągają tłumnie na noc do miasta i lokują się w pokojach biurowych, w obawie przed możliwością rozruchów fabrycznych.

Dziś rozeszły się pogłoski, że rząd Mac Donalda zamierza interwenjować w roli pośrednika między przedsiębiorcami i strajkującymi. Jak w kołach politycznych oświadcza, Ramsay Mac Donald opiera się temu z uwagi na to, że próba ponowna mogłaby się okazać zbyt ryzykowną dla nowego rządu.

Popłoch powszechny w naszym mieście budzą formularze rozsyłane wszystkim mieszkańcom nie wyłączając obywateli z poddasza i panów kamier-stróżowskich. Zwłaszcza często są odczytywane słowa: „konie wysięgowe, wyjazdowe i wierzehowe, samochody“. Słowa te czynią wrażenie oryginalne.

W mieście naszym niema ani jednego konia wysięgowego, prócz takich, które stanowią własność wojska i podatku prawdopodobnie nie placą. Tyleż samo jest koni wierzehowych. Zdaje się, że wydrukowanie wyrazów: konie wysięgowe, w ilości równej liczbie mieszkańców państwa polskiego, kosztowałoby więcej, niż wpływy z podatku od koni wysięgowych ślągane z całej Polski.

Na przyszłość proponujemy, aby w formularzu podatkowym uwzględnione zostały następujące rubryki: sieci do pelowania na alizatory, maszyny do robienia fałszywych pieniędzy, brylanty ponad 50 karatów, prywatne poligony, armaty do domowego użytku, aerodromy i t. d.

Magistrat warszawski wyjaśnił, iż od obowiązku złożenia zeznania o wartości majątku wolni są ci wszyscy, których majątek nie przekracza 3.000 fr. zł. a o ile chodzi o urządzenie domowe — 5.000 fr.

Mamy odwagę zapytać się magistrat wileński czy podziela to zadanie, czy też w imię nadeł wysłać mają swą pamięć, czy kiedy nie posiadali stajni wysięgowej, lub też garażu z automobilami.

Podatek majątkowy.

Otrzymałmy następujące wiadomości w sprawie podatku majątkowego:

1) Ponieważ w bardzo wielu wypadkach wysokość zaliczki na podatek majątkowy, jaką należy wpłacić w lutym i marcu, przez zastosowanie dziesiętnika 3.500 do zaliczki grudniowej sięga zbyt wielkiej sumy, przeto zaliczka obecna ma być ograniczona do wysokości jednej trzeciej całej sumy podatku majątkowego.

2) Wobec tego, że terminy odstawy zboża, zadeklarowanego na podatek majątkowy, w wielu wypadkach nie godzą się z terminami wpłaty zaliczki bądź dlatego, że rolnik nie może przegotować wcześniej zboża do odstawy, bądź, że syndykaci rolnicze, rozkładając sobie czynności transportowe, nie odbiorą zboża w porę, przeto nie będą stosowane w tych razach żadne środki egzekucyjne względem rolników, którzy podpisali deklaracje. Urzędy skarbowe będą tylko żądały od płatników takich wpłacenia w gotówce różnicy, jaka wypadnie pomiędzy sumą wyznaczoną na luty i marzec zaliczki a sumą, jaką wypadnie z wartości zadeklarowanego zboża.

3) Ci płatnicy, którzy korzystają będą z odroczenia wyjaśnionego wyżej, opłacą jedynie procent za odroczenie sumy wartości zboża — nie wyżej 2 proc. miesięcznie.

Dalsze ułatwienie wpłaty podatku i ulgi będą tylko stosowane do tych rolników, którzy podpisali deklarację na dostawę zboża, naturalnie o tyle, o ile je na sprzedaż mieli.

4) Ustalony w art. 25 ustawy ostateczny termin 31 stycznia r. b. do składania zeznań w majątku Ministerstwa Skarbu, na skutek interwencji Zw. Ziemian, zgodził się w poszczególnych wypadkach, zasługujących na uwzględnienie odłożyć ale nie dalej jak do 15 lutego r. b. W każdym wypadku winny być składane podania indywidualne do Ministra Skarbu.

5) Sprawa szacowania budynków i inwentarza na jednostkach gospodarczych leśnych została przez Ministra Skarbu wyjaśniona w tym kierunku, że bezwzględnie należy w myśl § 8 rozporządzenia Ministra Skarbu (Dz. Ust. Nr. 123—23), przyjmować ich wartość w wysokości 10 proc. ogólnej wartości wszystkich gruntów, wchodzących w skład jednostki gospodarczej.

6) Zwyżka wartości gruntów wskutek bliskości kolei automatycznie pociąga za sobą zwyżkę wartości budynków i inwentarza żywego i martwego.

9) Przy szacowaniu gruntów serwitutowych należy potrącić wartość serwitutu według norm wskazanych w ustawie o likwidacji serwitutów.

Danina leśna: 1) Przy obliczaniu daniny z lasów obciążonych serwitutem państwowym należy przyjmować 30 proc. od masy zębnej za 5 ciecior. Porządzenie w tym względzie głównego Urzędu Odbudowy zostało zmienione.

3) Również wniesiono podanie aby zwrot pieniędzy za kontyngens pobrany po 1 stycznia 1922 r. był rozłożony na 3 lata w ratach wyznaczonych na opłatę daniny.

KRONIKA

SOBOTA.
26 Dnia
Polikarpa B.
Jutro
Jana Zł.

W. g. 7 35, Z. g. m. 3 57

WILEŃSKA.

— Z Towarzystwa Przyjaciół Węgier. Zebrane konstytucyjne towarzystwa Przyjaciół Węgier (tak brzmi nazwa polsko-węgierskiego towarzystwa w Wilnie) uchwalilo powołać prof. Alfonsa Parczewskiego, Rektora Uniwersytetu Stefana Batorego, na swego członka honorowego.

— Zmiany w ustawie ochrony lokatorów. Komisja prawnicza sejmku obradowała wczoraj nad wprowadzeniem pewnych zmian do projektu ustawy o ochronie lokatorów.

Przewodniczył wicemarszałek dr. Zygmunt Seyda.

Z ważniejszych poprawek wymienimy następujące:

Lokale spółek akcyjnych, obejmujące co najmniej 4 ubkacje, nie podlegają ustawie o ochronie lokatorów.

Jako termin wypowiedzenia dla tych lokatorów, którzy nie podlegają ochronie, obowiązuje 3 miesiące.

O ile chodzi o wypowiedzenie lokalu zarobkowego przez właściciela lokatorowi, gdyż właściciel chce podjąć budowę nowych mieszkań, obowiązuje właściciela dostarczenie lokatorowi innego zarobkowego lokalu.

Skrócono postanowienie, dopuszczające wypowiedzenie lokalu, o ile właściciel potrzebuje go dla siebie.

Przytoczmy wypowiedzenia lokalu sublokatorom winny być te same, jakie są przewidziane dla lokatorów.

Na wypadek wygaśnięcia umowy między właścicielem a lokatorem, sublokator nie może być usunięty, ale może być ograniczony w liczbie zajmowanych ubkacji.

W razie śmierci lokatora, w prawa jego co do zajmowanego mieszkania wchodzi ci, którzy je razem z nim zajmowali.

Przeprowadzenie eksmisji może być wstrzymane na przeciąg 6-ciu miesięcy, o ile dotyczy ona lokatora bezrobotnego, zajmującego jednak nie wyżej nad trzy pokoje.

— (1) Z komitetu do walki z drożyzną. W dn. 23 stycznia odbyło się posiedzenie Komitetu do walki z drożyzną.

Obecni pp.: Bobrowski, Jastrzębski, Pasłowski, Langbort, Kuszelewski, Budzko, Obieziński, Miśkiewicz, Kruk, Załkind, Abramowicz; z ramienia władz — Starosta na pow. Wileńsko Trocki — p. Grabowski i przedstawiciel p. Delegata — p. Czarnocki.

Przewodniczył p. Bobrowski, sekretarzem p. Pasłowski.

1) Odczytano protokół poprzedniego posiedzenia. Postanowiono:

2) Wezwać komitet powiatowy do miejskiego przez wydelegowanie 4 ch następujących członków Komitetu pow.: pp. Starostę B. Grabowskiego, J.-Parczewskiego, Wojczulanisa, czwartego członka Komitetu pow. wydeleguje w najbliższych dniach, z tem, iż kompetencja komitetu miejskiego przewidziana w statucie rozszerzy się i na pow. Wilno Troki.

3) Postawić na następne posiedzenie kwestję różniczkowych taryf, z tem, że prezydium komitetu opracuje ten wniosek do dn. 28 b. m.

4) Obsadzić następujące komisje branżowe przez członków komitetu:

a) Manufaktury galanteryjne, krawiecka — pp. Załkind i Budzko.

b) Mączna (młyn i piekarnie) — pp. Obieziński i Kruk.

c) Mięsna (jarki, masarnie i ryby) — pp. Jastrzębski i Pasłowski.

d) Szewcko-garbarska — pp. Kuszelewski i przedstawiciel Związku Nauczyciel-Polskiego.

e) Żelazno maszynowa i smary — pp. Langbort i przedstawiciel Stowarzyszenia Techników.

f) Restauracyjno-cukiernicza — pp. Miśkiewicz i Muzyczko.

g) Kolonialno spożywcza — pp. Bobrowski i Szapiro. Jednocześnie polecono prezydium ułożyć listę innych członków, którzy mają wchodzić w skład powyższych komisji w myśl § 4 go 20 posiedzenia komitetu, oraz zredagować regulamin dla komisji wyżej wymienionych.

5) W sprawie aprowizacji m. Wilna członek komitetu p. Obieziński oświadczył, iż w najbliższych dniach ma na-

dejsze do Wilna około 30 wagonów przydzielonej mąki na imię Związku Ziemian, o sprawie użytkowania omawianej mąki mają decydować: Związek Ziemian, Komitet Obywatelski i Magistrat. Od imienia komitetu w powyższej konferencji powierzono wystąpić prezydium.

6) W sprawie sfinansowania, oraz utworzenia organu rozdzielczego artykułów przydzielonych dla m. Wilna, postanowiono prosić Magistrat o utworzenie przy Magistracie komisji finansowo-rozdzielczej, któraby regulowała sprawy finansowania i podziału artykułów przydzielonych dla Wilna. W skład tej komisji wchodziłoby: 2-ch członków komitetu, 2 ch przedstawicieli Magistratu i 2-ch przedstawicieli kooperatyw.

Posiedzenie zamknięto o godz. 20-ej, a następne wyznaczono na 28-go b. m. na godz. 19-tą.

— (B) Nowy cennik. Dn. 25 b. m. Zw. Kupeów uchwalił nowy cennik spożywczo-kolonialny. Kilo cukru w kostce wynosi 3 milj. mk. Kryształ 2 milj. 200 tys. mk., nafta 750 tys. mk., ryż 1400 tys. mk. Dziesiątek zapatek 500 tys. mk.

— (1) Zapotrzebowanie robotników. Państwowy Urząd Pośrednictwa Pracy posiada zapotrzebowanie na większą ilość robotników do robót przy eksploatacji lasów w Wileńszczyźnie i województwa Białostockiem. Urząd skierowuje również wykwalifikowanych górników. Potrzebna jest ochroniarka ze średnim wykształceniem, posiadająca język litewski. Pogłoski o wysłaniu robotników do Japonii są bezzasadne. Przewidziane są zapotrzebowania na robotników rolnych do Francji. Urząd posiada kilka miejsc dla inwalidów. Na dzień 25 stycznia było 977 bezrobotnych, w tem 634 mężczyzn i 293 kobiety.

— (B) Obchód rocz. 1863. Dn. 27 b. m. o godz. 1 po poł. odbędzie się w sali Centrali. Zw. Chrześc. Związków Zawodowych (Świętojańska 8) staraniem Kom. kulturalno-oświatowej obchód powstania styczniowego 1863 r. z udziałem orkiestry związku kolejarzy.

Odczyt o powstaniu wygłosi prof. B. Jacewicz, okolicznościowe przemówienia wygłoszą p. Engiel i ka. poseł Olszański. Pieśni patriotyczne odśpiewa chór harcerzy VI drużyny im. Jana Kilińskiego. Wszystkich członków i sympatyków zaprasza Zarząd. Wejście bezpłatne.

— Zarządzenia policyjne. Nic niema nieznosniejszego niż zarządzenia policyjne, wydane bez uwzględnienia warunków miejscowych tylko z powodu biurokratycznej ambicji wydawania zarządzeń. Do tego typu właśnie należy zakaz, aby bramy na Antokolu były szczelnie zamykane. Domy na Antokolu, ulicy przez barbarzyńców przezwaną ulicą Tadeusza Kościuszki, są to dawne nasze dworki w ogrodach, mające zwykle nieskrępowany dostęp od strony Wilji. Każdy złodziej niewątpliwie obiera sobie tę drogę. Natomiast zdarzają się w Wilnie napady na ulicach. Zamknięte bramy ułatwiają, a nie utrudniają napady opryszków, gdyż spokojni obywatele chodzą zwykle właśnie trotuarem antokolskim, a nie wybrzeżem Wilji i w razie zatakowania, wobec bram zamkniętych nie będą mieli gdzie się schronić.

Z tych więc względów uważamy za stosowne prosić władze policyjne, aby zechciały cofnąć te zarządzenia, wydane tylko w interesie stróżów nocnych.

Poszukuję

3-5 pokoi mieszk.

z wygodami, w dzielnicy nie bardzo oddalonej od centrów miasta.

Laskawe oferty proszę nadsyłać pod adresem: Mickiewicza 1, Bank Związku Spółek Zarobkowych.

„KREDYT POLSKI“

BANK AKC. Ska Akc.

Oddział w Wilnie, Mickiewicza 9 telef. 740-741.

Komunikuje, że przyjmuje wkłady i lokaty terminowe w złotych polskich według kursu dnia franka złotego

Bank kupuje i sprzedaje waluty, monety złote srebrne i papiery

TEATR POLSKI (Lutnia)

Dzisiaj po raz 6-ty
Pani prezesowa krotkoczwila w 3 akt.
 Hennesquin'a i Vebera
 z udziałem K. TATARKIEWICZA. 6
 W poniedziałek premiera

„Zdobycie twierdzy“
 lekka komedia S. Guitry.

TEATR WIELKI (na Pohulance)
 Dziś — Jubileusz

M. Dowmunta
„BOCCACCIO“
 operetka Fr. SUPPE
 Jutro 2 przedstawienie o g. 3 1/2
 po cenach niższych o 50

„Madame Pompadour“
 operetka FALLA
 wiecz. o g. 8

Występy artysty opery poznańskiej
 A. Wiśniewski-go

Bal maskowy opera
 VERDI'EGO

MAKĘ
 pyłową żytnią 60 i 70-procentową
 na worki sprzedaje
Wileński
Syndykat Rolniczy
 w Wilnie, ul. Zawalna Nr. 9.

— Walne zebranie doroczne członków Stowarzyszenia Techników w Wilnie odbędzie się d. 8 lutego o godz. 7 wiecz. W myśl § 24 Statutu jest prawomocne w pierwszym terminie do powzięcia uchwał obowiązujących, bez względu na liczbę obecnych członków.

KRONIKA TOWARZYSKA.

— „Czwartki ziemianek“. Komunikujemy, że odbędą się jeszcze tylko trzy zabawy taneczne, t. zw. „czwartki ziemianek“ w sali balowej hotelu Georges'a w dniach 31 b. m. oraz 14 i 23 lutego. Całkowity dochód przeznacza się stale na Pogotowie dla dzieci. Początek zabaw punktualnie o godz. 10-ej w. Wejście dla pań tylko za rekomendacją pań gospodyń.

— Bal pożarniczy. Dnia 5 lutego r. b. w salonych „Georesa“ odbędzie się 1 Bal Reprezentacyjny Straży Pożarnej Ochotniczej. Komitet Organizacyjny zapowiada cały szereg niespodzianek. — Dochód z imprezy przeznaczony na kupno narzędzi pożarniczych.

— Pierwszy bal pracowników księgarskich. Pod protektoratem pana Delegata Rządu Walerego Romana odbędzie się dziś, w sobotę d. 26 b. m. w salonych „Domu Oficera Polskiego (ul. A. Mickiewicza Nr 13) bal na cele kulturalno-oświatowe Związku Wileńskiego Pracowników Księgarskich.

Jak nas informują organizatorowie tej ze wszech miar na poparcie zasługującej zabawy, rozpocznie się ona punktualnie o godz. 11-jej wiecz. polonezem, przy dźwiękach orkiestry 6 p. Legjon, pod wytrawną batutą dyrekt. Bogumiła Reszke; pożądanym więc będzie możliwie wcześniejsze przybycie miłych gości.

Karty wstępu otrzymać jeszcze można przy wejściu na salę balową, za rekomendacją pp. gospodyń i gospodarzy, których nazwiska podaliśmy w N-rze „Słowa“ z dn. 23 b. m. Stroje wieczorowe. *Alre.*

NADEŚLANE.

— „Bal Leśny“. W dniu 15 lutego r. b. w sali „Apollo“ (ul. Dąbrowskiego Nr 5) odbędzie się „Bal Leśny“. Wejście tylko za zaproszeniami. Strój wieczorowy i uniformy.

Lista pp. gospodyń i gospodarzy balu będzie dodatkowo ogłoszona.

— Bal doroczny T-wa „P. Z. P.“ odbędzie się dn. 2 lutego w salonych „Apollo“ (dobrze ogrzanych).

Wydział Sztuk Pięknych U. S. B. przygotowuje artystyczne znaczki pamiątkowe i kotyłony — najlepsze 2 orkiestry przyszykują do tańca. Komitet Balu dokłada starań, aby gościom zapewnić miłą zabawę, a ochronie sierot po wojsk podana będzie w piśmie dn. 29.1.

Stroje wieczorowe.

NOWOSCI WYDAWNICZE.

— (I) Prasa. Wileński Komitet P. P. S. wznowia wydawnictwo partyjnego tygodnika „Praca“.

TEATR I MUZYKA

— Teatr Polski (Lutnia). „Pani Prezesowa“, dyrekcja utrzymuje ją jeszcze na afiszu przez dziś i jutro. W poniedziałek premiera lekkiej komedii S. Guitry „Zdobycie twierdzy“ Reżyseruje i gra główną rolę p. K. Tatariewicz.

— Występ A. Wiśniewskiego. Dyrekcja pomyślała na kilka występów gościnnych p. A. Wiśniewskiego, doskonałego barytonistę opery poznańskiej. P. Wiśniewski śpiewa w niedzielę w „Bal maskowy“ we wtorek zaś w „Rugenjusz Onieginie“.

— Jubileusz M. Dowmunta. Dziś teatralne Wilno obchodzić będzie uroczyste dzień jubileuszu ulubieńca publiczności, zasłużonego artysty M. Dowmunta. Pozostałe bilety na słynną operetkę „Bocaccio“ do nabycia w kasie teatru.

— Z Opery. W niedzielę o g. 8 w. po raz trzeci „Bal maskowy“ Verdi'ego z pp. Sępińskim, Wraga, Wiśniewskim (występ gościnny) p.p. Krużenka, Pastówną, Larar (występ gościnny). Operę prowadzi J. Leszczyński. We wtorek „Rugenjusz Oniegin“.

— Popołudniówka w „Teatrze Wielkim“. W niedzielę o g. 3 i pół p. p. zawsze mile widziana „Madame Pompadour“ z pp. Grabowską, Józefowiczową, pp. Tatariewiczem, Józefowiczem i Dowmuntem w rolach głównych.

— Baśń dramatyczna. W niedzielę 27 b. m. o g. 4 pp. w sali teatru „Lutnia“ staraniem Kół Młodzieży P. C. K. odbędzie się przedstawienie p. t. „Córka króla Heroda“ — baśń dramatyczna w 4 odsłonach H. Matejkówny, urozmaicona kolendami, muzyką, oraz stylowym tańcem klasycznym. Reżyserja p. K. Tatariewicz. Kwartet z udziałem p. Brzezińskiego. Bilety do nabycia od 11-4 w księgarni Stowarzyszenia Nauczycieli, od 5-7 u Sztrała (róg Tatarskiej) i w dzień przedstawienia w kasie teatru. (Bilety sniżone o 50%).

— Zmiany w kierownictwie teatrów Warszawskich. Dyrektor „Reduty“, J. Osterwa, objął stanowisko kierownika artystycznego teatrów miejskich, co pozwala mu występować na wszystkich scenach miejskich. Kierownikiem „Reduty“ został p. L. Schiller, autor „Pastorałek“.

WYPADKI I KRADZIEŻE.

— Otrucie. Dn. 25 b. m. w celu pozabawienia się życia otrucią się octową esencją Michałina Dawidowiczowa (Tatarska 7). Wezwany na miejsce wypadku lekarz pogotowia po udzieleniu pierwszej pomocy odwiózł desperata do szpitala ciężkim do szpitala żydowskiego.

— Pożar. Dn. 24 b. m. wskutek nadmiernie wypalonego pieca zapalił się dach w domu Nr. 48 przy ul. Wilkomierskiej. Przybyła natychmiast straż ogólna w przeciągu 10 minut ogień siałmła. Straty narazie nieokreślone.

— Ślizgawka miejska. Dn. 24 b. m. upadł i rozbił sobie głowę 30-letni Dawid Bojarski (zaułek św. Mikołaja 3).

Dn. 25 b. m. upadła i rozbiła sobie nogi Miłna Chraszewienk (Końska 12) Pogotowie poszkodowanym udzieliło pierwszej pomocy.

— Kradzież na poczcie. Z gmachu poczty (św. Janka 13) skradziono 2 piece żelazne z rurami wartości 110 mil. mk. Sprawca kradzieży Antoni Wolkowski został ujęty.

Z CAŁEJ POLSKI.

— Zakończenie prac Kom. Epidemicznej. Dnia 23 i 24 b. m. przebywał w Warszawie naczelny komisarz i kierownik Komisji Epidemicznej Ligi Narodów dr. Norman Whitd. Pobyt ten pozostaje w związku z zakończeniem pracy komisji w Polsce, po upływie trzechletniej jej działalności we Wschodniej Europie. Staraniem tejże komisji wybudowano w najbardziej zniszczonych częściach Rzeczypospolitej 2 nowych szpitali i kilkadziesiąt łóżni ludowych oraz zaopatrzone polską służbą zdrowia w bogate materiały sanitarne. W dn. 23 b. m. podejmował p. minister spraw wewnętrznych Soltan naczelnego komisarza Komisji Epidemicznej śniadaniem w hotelu Europejskim. W czasie śniadania wygłoszono szereg przemówień.

ZE ŚWIATA.

— Sterowiec porwany burzą. Ex-zeppelin, sterowiec amerykański „Shenonoda“ z 30 osobami załogi, napelniony niepalnym gazem helium porwany został 16 b. m. z lotniska w Lakhurst przed wyruszeniem w drogę przez burzę powietrzną.

Statek po blisko 24-godzinnej walce z żywiołem, pędzony przez wicher ponad kilkoma stanami Ameryki Północnej, powrócił na lotnisko nieuszkodzony.

Wszystkie pisma, nawet francuskie, jednomyślnie zasługę doskonałego prowadzenia statku przypisują pilotowi niemieckiemu kpt. Helnen.

ŻYCIE EKONOMICZNE.

— Kurs waloryzacyjny franka złotego na dzień 26 b. m. — 1,910,000 mk, na dzień 27 b. m. — 1,920,000.

Dla wyrobów tytoniowych od 20 do 27 stycznia 1,910,000 mk.

Dla opłat kolejowych i pocztowych od 16 do 31 stycznia — 1,900,000 mk.

— Ceny w Wilnie z dn. 25 stycznia. W K. O. K. żyto 27—30 miljonów za 100 kilogramów, owoce 25—26—31 mil., mąka razowa 37—40, otręby 20—21, cukier 195.

Żyto na targu 5 mil. za pud. Bydło na targowisku miejskim: Krowy 400—700 mil., cielęta 30—70, świni 40—100.

Mięso wołowe 30—35—40 mil. za pud, cielęc 28—30, baranie 40, wieprzowina 40—50, Tendencia zniżkowe. W ciągu ostatniego tygodnia mięso w hurcie stało o 5—6 mil. na pud, w detalu zaś ceny zostały bez zmiany.

— Warunki zaopatrywania miast w żywność. W związku z ostatnią konferencją jaka odbyła się w Nadwyzczajnym komisariacie do walki z drożyzną w sprawie Głównego Urzędu Żywnościowego, zapadł szereg ważnych rezolucji, których wykonania podjął się nadzw. komisariat. I tak ceny Głównego Urzędu Żywnościowego muszą być niższe od cen rynkowych i operujące się na faktycznej kalkulacji w markach złotych; organizacje zaopatrujące w żywność ludność miast i spółdzielnie spożywcze korzystają z 14-dniowego kredytu Gł. Urzędu Żyw. Transakcje Gł. Urzędu Żyw. mają być notowane na giełdach poszczególnych miast. Zastrzeżono równocześnie, że Gł. Urząd Żyw. nie może otwierać własnych magazynów mącznych. W stosunku do warunków warszawskich co do kompetencji Kom. Rządu określenia cen chleba i mąki zdecydowano: aby ustalanie przez Kom. Rządu cen mąki i chleba odbywało się przy współdziałaniu Gł. Urzędu Żyw. i organizacji spożywczych, przy czym podstawą kalkulacji stanowi urządowa cedula giełdy zbożowej w Warszawie. W końcu zastrzeżono aby Gł. Urząd Żyw. nie zajmował się eksportem zboża i przetworów mącznych. Dla uregulowania wzajemnych interesów spożywców Gł. Urzędu Żyw. wybrana została specjalna komisja z trzech osób.

TELEGRAMY.

Spisek na Węgrzech.

BUDAPESZT. 24. I. (PAT.) Trybunał skazał Ulainą Szemerę i Bobulę za udział w spisku mającym na celu wywołanie powstania na 6 tygodni więzienia, zaliczając skazanym areszt prewencyjny.

Krwawe rozruchy.

SZWARZENBERG. 24. I. (PAT.) Wczoraj wieczorem doszło tu do zaburzeń w czasie pochodu demonstrantów, zorganizowanego z okazji 2-go zgrupowania Związków Zawodowych. Demonstranci strzelali do policji i rzucali granaty ręczne. Policja zrobiła użytek z broni palnej. Po obu stronach są ofiary. Poza tem porządek przywrócony.

Z Paryża do Londynu.

PARYŻ. 24. I. (PAT.) Paryskie przedstawicielstwo handlowe sowieców przeniesione zostało do Londynu.

Podpisanie traktatu czesko-francuskiego.

PARYŻ. 24. I. (PAT.) „Journal des Debats“ donosi, że Benesz przybył dziś do Paryża celem podpisania układu francusko-czeskosłowackiego.

Zrzeczenie się pożyczki.

PARYŻ. 25. I. (PAT.) Rumunja zrzekła się pożyczki francuskiej.

Leningrad.

BERLIN. 25. I. (PAT.) Rosyjska Agencja Telegraficzna donosi, że sowieci petersburski na propozycję z Moskwy postanowili zmienić nazwę Petersburga na Leningrad.

Venizelos o przyszłym ustroju Grecji.

ATENY. 24. I. (PAT.) Na posiedzeniu Zgromadzenia Narodowego Venizelos m. in. oświadczył, że nie uważa ustroju monarchicznego za bezwzględnie konieczny, w każdym jednak razie kwestję tę należy rozwiązać w drodze plebiscytu. Pożądaną jest również utworzenie senatu. Dalej mówca zapowiedział lojalne wykonanie przez Grecję wszystkich traktatów, nie wyłączając lozańskich. W dalszym ciągu posiedzenia przywódca republikanów złożył wniosek o złożenie dynastji z tronu i proklamowanie republiki.

Nadzieje bolszewików.

PARYŻ. 23. I. (PAT.) „Matin“ ogłasza instrukcję wystosowaną przez Zinowiewa do komunistów francuskich w związku z przyszłą kampanją wyborczą. Odezwa głosi między innymi: „socializm zapanuje nie drogą parlamentaryzmu, jak to sobie wyobrażają przywódcy Labour Party, lecz przez obalenie państw burżuazyjnych, wraz z ich parlamentami“.

WARSZAWSKA GIEŁDA

urzędowa 25 stycznia b.r.

Bułary	995000—1005000
Londyn	4010 000—4175000
Paryż	446500—445000
Frank francuski	435000
Frank złoty	1915000

Redaktor

Stanisław Mackiewicz

Obwieszczenie
 Dyrektora Wileńskiej Izby Skarbowej.

Niniejszem podaję do wiadomości, że od 26 stycznia 1924 r. otwarta została pomocniczo-przychodowa Kasa Skarbowa przy Urzędach Skarbowych na miasto Wilno przy ul. W. Pohulanka Nr. 10. Kasa dla publiczności czynna będzie od 8 i pół do 1-jej godz. i przyjmuje wpłaty wszelkiego rodzaju podatków dotyczących tylko tych Urzędów. Kasa Skarbowa przy ul. Mickiewicza Nr. 3 odtąd interesantów mających rachunki w Urzędach Skarbowych na m. Wilno załatwiać nie będzie.

(—) *J. Malecki*
 Dyrektor

Przedsiębiorstwo Handlowe
poszukuje
 odpowiedzialnego agenta do sprzedaży, znającego stosunki miejscowe.
 Tylko poważne oferty sub.
 „Akwizytor“ do Adm. Słowa.

NOWOCZESNE
maszyny budowlane
 do fabrykacji kamieni do murów betonowych, betonowego żużlu kamiennego, wydrążonych bloków betonowych rur betonowych, dachówek betonowych, płyt granitowych (Granitoidplatten), płyt na chodniki, jedno i kilku kolorowe płyty cementowe, maszyny do zmieszania (Zerkleinerungsmaschinen)

Fabryka maszyn
Dr. Gaspary & Co., Riga,
 Alexanderstrasse 7.
 Upraszamy o odwiedzenie Katalog Nr. 233 bezpłatnie.

CYKORIA GLEBA
WYRABIANA JEST Z CZYSTEJ CYKORJI BEZ ZADNYCH DOMIESZEK.

Kobieta Lekarz
D-r Szwarc Zeldowicz
 Choroby kobiece, weneryczne i moczop. Przyjm 12-5 ul. Ad. Mickiewicza 24.

Komisja rewindykacyjna
 przy Głównym Urzędzie Likwidacyjnym
 Warszawa, Foksal 3 Tel. 314-39.
 podaje do wiadomości, że przybyły
nowe transporty maszyn.
 Szczegóły na żądanie.

Ziemniaki
 wagonowo
kupuje
 przedsiębiorst. handlowe
Bolesław Sawicki
 Zawalna 1.

Cukier
 sprzedaż na worki
 Spółdzielnia Rolna „Kresowego Związku Ziemian
K. O. K.
 Ostrobramska 19.
 tel. 147.

Akuszerka z Warszawy udziela porad. Przyjmuje od 9 rano do 7 wiecz. na im. Karola Maculowicza 46-6.

Z gub. ksiąg wojsk. wyd. przez P. K. U. Wilno na im. Karola Maculowicza 46-6.